



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/36/2/85

Warszawa, styczeń 1985 r

OPINIE O SEJMIE I RADACH NARODOWYCH

Zespół Badań Sondażowych

Centrum Badania Opinii Społecznej pod koniec października 1984 r. przeprowadziło na 1500-osobowej próbie dorosłej ludności Polski sondaż dotyczący m.in. niektórych problemów funkcjonowania Sejmu i rad narodowych.

Opinie o tych instytucjach są mało wykrystalizowane. Na 9 pytań zadanych dla ustalenia opinii na temat Sejmu w przypadku 7 otrzymaliśmy 1/3 lub więcej odpowiedzi "trudno powiedzieć". Ta nieoznaczoność opinii najczęściej występowała wśród chłopów i robotników.

Poziom wiedzy o Sejmie i radach narodowych w świetle naszych badań jest niski. Jedynie 13% badanych znało nazwiska posłów ze swego okręgu wyborczego, 10% - radnego do wojewódzkiej rady narodowej, a 57% - rady narodowej szczebla podstawowego. Minimalna jest liczba /3%/badanych, którzy w ciągu ostatnich 10 lat zwracali się do posła z prośbą o interwencję; w przypadku radnych odsetek takich też nie był wielki /11%/. Znajomość ta jest wyrazem ogólniejszych zainteresowań politycznych: jest ona większa wśród osób deklarujących zainteresowanie polityką, należących do PZPR, wyżej wykształconych. Dodać trzeba, że do posłów wcale nie zwracali się robotnicy i chłopci, znacznie częściej zaś inteligenci, szczególnie na stanowiskach kierowniczych. Petenci radnych wywodzili się w tych samych proporcjach z poszczególnych klas i warstw społecznych. Generalnie można powiedzieć, że wynik tych interwencji rozczarował zainteresowanych. Jedynie 27% było w pełni zadowolonych z załatwienia swojej sprawy, 13% - tylko częściowo, 47% - raczej nie było zadowolonych, reszta zaś twierdzi, że radny nie zareagował na ich prośbę. Niezadowolenie to było szczególnie duże wśród inteligencji /ludzi z wyższym wykształceniem/ zajmującej szeregowie stanowiska. W naszej ankiecie nie interesowano się tym, z jakimi sprawami zwracano się do radnych i posłów. Należy się domyślać, że były to sprawy trudne i złożone, niemożliwe do załatwienia normalną drogą urzędową. Jeśli tak, to trudno się dziwić niskiemu stopniowi satysfakcji.

Sejm i posłów oceniano w kilku aspektach. Rozkłady odpowiedzi na te pytania są przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Opinie o działalności Sejmu i posłów na Sejm

w procentach

O p i n i a	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć	Inna odpowiedź
1. Posłowie poprzez interpelacje, zapytania przyczyniają się do lepszego rozwiązywania spraw obywateli	47,6	17,3	32,3	2,1
2. Dla posłów do Sejmu ważniejsze są sprawy prywatne /sprawy własnej kariery/ niż zajmowanie się problemami kraju	20,7	39,9	35,6	3,2
3. Sejm skutecznie sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji	33,0	28,0	36,2	2,2
4. Działalność Sejmu to fikcja, ważne dla kraju i społeczeństwa decyzje zapadają wcześniej poza Sejmem	35,1	33,5	29,8	1,1
5. Sejm zawsze z uwagą odnosi się do głosów społeczeństwa, z uwagą rozpatruje zażalenia i życzenia obywateli	33,3	28,0	36,0	2,2
6. Posłowie na Sejm ostatniej kadencji dobrze reprezentują interesy swoich wyborców	34,3	23,7	41,9	0,9
7. Kandydatów na posłów powinny zgłaszać wyłącznie organizacje polityczne i społeczne	30,8	47,8	19,2	1,7
8. Sejm to prawdziwa reprezentacja narodu, wybrana w demokratycznych wyborach przez ludzi pracy	36,0	36,4	25,5	1,6
9. Wyborcy mają zawsze możliwość odwołania posła, który źle wypełnia swoje obowiązki	35,3	29,7	32,1	2,4

Odnotować należy znaczny odsetek badanych, którzy dostrzegają dobrą wolę posłów w ich działalności parlamentarnej. Spośród badanych 48% twierdzi, że posłowie przez interpelacje i zapytania przyczyniają się do lepszego rozwiązywania spraw obywateli, a prawie 40% nie zgadza się z twierdzeniem, że dla posłów ważniejsza jest ich osobista kariera niż sprawy kraju. Negatywne zdanie o skuteczności działań poprzez interpelacje oraz o bezinteresowności posłów wyraża odpowiednio 17 i 21% badanych - przy ambiwalentnym stanowisku około 1/3 badanych. Opinie poszczególnych klas i warstw społecznych nie różnią się istotnie.

Gorzej oceniana jest skuteczność ogólniejszych działań Sejmu: kontrolnych, wsłuchiwanie się w głosy opinii społecznej, a szczególnie stanowiących. Pozytywne zdanie na te tematy ma około 1/3 badanych. Negatywne zaś opinie wyraża po 28% badanych, jeżeli chodzi o funkcje kontrolne i wsłuchiwanie się w głos opinii, a 35% zgodziło się ze stwierdzeniem, że działalność Sejmu to fikcja, ważne dla kraju decyzje zapadają wcześniej poza Sejmem, a więc skłonnych jest do negatywnej oceny funkcji stanowiących Sejmu. Dla inteligencji odsetki opinii krytycznych wynoszą odpowiednio: 44, 44 i 48%. Nie wykrystalizowana jest opinia co do reprezentatywności Sejmu. Aż 42% nie chce, czy nie umie dać jednoznacznej odpowiedzi, czy posłowie ostatniej kadencji dobrze reprezentują interesy swoich wyborców. Można to zrozumieć, jeżeli weźmie się pod uwagę z jednej strony sygnalizowany wyżej znaczny odsetek pozytywnych ocen posłów, a z drugiej fakt, że 48% całej zbiorowości i 2/3 inteligencji neguje zasadę, iż kandydatów na posłów powinny zgłaszać wyłącznie organizacje społeczne i polityczne. Dodajmy, że 31% całej zbiorowości, a 21% inteligencji akceptuje tę normę prawa wyborczego, obowiązującą dotychczas i proponowaną w założeniach nowej ordynacji. Podobny odsetek ocen pozytywnych uzyskano pytając, czy posłowie dobrze reprezentują swoich wyborców i czy Sejm jest prawdziwą reprezentacją narodu.

Sumując ten fragment, można powiedzieć, że w całej zbiorowości w każdej kwestii przynajmniej 1/3 badanych ma dobre zdanie o Sejmie, zwykle 1/3 wyraża opinie negatywne i mniej więcej tyle samo nie ma zdania. Inaczej jest w przypadku inteligencji -

opinie pozytywne wyraża często jedynie 15-25%. Jeżeli przy jakiejś sprawie nasilają się opinie krytyczne, to dzieje się to niejako kosztem opinii niezdecydowanych, maleje wtedy ich udział. Pozytywna ocena Sejmu jest oparta głównie na ocenie aktywności i bezinteresowności posłów, a nie na zadowoleniu z rozwiązań formalnych i politycznych, według których pracuje Sejm. Widzi się potrzebę zmian w jego elekcji i roli, jaką odgrywa w państwie. Uogólnienia te są prawdziwe także dla inteligencji, ale na sporo niższym poziomie akceptacji tych rozwiązań formalnych i politycznych.

W odniesieniu do rad narodowych pytano jedynie, czy przyczynią się one do rozwiązywania spraw najważniejszych dla mieszkańców. Można mówić o sporej porcji nadziei: 42% spodziewa się, że tak przynajmniej w części się stanie, dalsze 10% jest pewne, że na pewno tak będzie, prawie 25% wątpi w to, że takie działania będą podejmowane, a 23% nie ma zdania. Opinia ta jest wyraźnie zróżnicowana przez przynależność klasowo-warstwową. Po pierwsze robotnicy, a zwłaszcza chłopi częściej niż przedstawiciele innych grup nie mają zdania na ten temat. Gdyby zaś opierać się na opiniach tych, którzy wyrazili zdanie, to można odnotować, że największe nadzieje z nowymi radami narodowymi wiążą pracownicy umysłowi i inteligencja na stanowiskach kierowniczych, nieco mniejsze - robotnicy i chłopi, najmniejsze zaś inteligencja zajmująca szeregowie stanowiska.

Opinie o posłach i radnych oraz Sejmie i radach narodowych ustalano także w inny sposób. Pytano, jak badani oceniają uznanie społeczne dla osób piastujących niektóre stanowiska publiczne, w tym posłów i radnych, zaufanie, jakim cieszą się one w otoczeniu badanych, wpływ na los kraju. Interesowano się też oceną zaufania społeczeństwa do różnych instytucji, w tym także Sejmu i rad narodowych. Odpowiedzi na te pytania nie należy traktować jako pełną, pogłębioną ocenę pozycji tych funkcjonariuszy i instytucji. Taka bowiem musiałaby być oparta na rozpatrywaniu przez badanych większej liczby aspektów tych ról i instytucji politycznych. Nie byłoby to takie proste, zważywszy chociażby na minimalną znajomość posłów i Sejmu przez badanych. Jest to raczej odnotowanie reakcji emocjonalnych na tytuły i nazwy funkcjonariuszy i instytucji publicznych, a w tym opraco-

waniu informacje te są ważne jako sygnał o tym, jak wyglądają na tle stosunku do innych instytucji reakcje wobec Sejmu i rad narodowych.

Zestawienie średnich ocen i odsetków wskazań na minimalną pozycję osób piastujących funkcje publiczne przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Średnie pozycje na skali prestiżu, zaufania społecznego i wpływu na losy kraju /skala 1-9/ oraz odsetki wskazań na minimalną pozycję na tych wymiarach

Pełnione funkcje i stanowiska	Uznanie społeczne		Możliwość wpływu na losy kraju		Zaufanie otoczenia badanego	
	wskazania na minimalną pozycję /%/	średnie	wskazania na minimalną pozycję /%/	średnie	wskazania na minimalną pozycję /%/	średnie
1. Członek KC PZPR	29,5	4,09	12,1	5,95	38,7	3,60
2. Sekretarz miejskiego Komitetu PZPR	30,7	3,92	30,2	4,13	41,3	3,44
3. I sekretarz partii w zakładzie pracy	34,5	3,69	44,9	3,23	41,7	3,34
4. Poseł na Sejm	15,0	5,17	14,4	5,45	20,6	4,75
5. Przewodniczący wojewódzkiej rady narodowej	17,6	4,57	25,9	4,19	25,5	4,11
6. Wojewoda	11,2	5,37	17,6	4,95	18,3	4,85
7. Radny wojewódzkiej rady narodowej	24,6	4,07	37,0	3,51	32,2	3,70
8. Członek kierownictwa PRON	40,0	3,45	41,0	3,53	46,7	3,16
9. Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych	40,8	3,40	46,2	3,26	48,9	3,09

W przypadku wszystkich wymiarów posłowie zajmują drugą pozycję: po wojewodzie, jeżeli idzie o zaufanie i uznanie społeczne, oraz po członku Komitetu Centralnego - przy ocenie wpływu na losy kraju, przed przewodniczącym wojewódzkiej rady narodowej - jeżeli chodzi o uznanie społeczne i zaufanie w środowisku badanego, oraz wojewodą i przewodniczącym wojewódzkiej rady narodowej - przy ocenie wpływu na losy kraju. Nieco niżej natomiast jest oceniana pozycja radnego wojewódzkiej rady narodowej. Uznanie i zaufanie utrzymuje się tu mniej więcej na tym samym poziomie jak w przypadku członków KC. Na skali wpływu na losy kraju radni są szacowani niżej niż członkowie KC oraz sekretarz komitetu miejskiego PZPR i członkowie kierownictwa PRON. Zważywszy na terytorialny zasięg ich działania, nie wymaga to dłuższego komentarza. Możemy powiedzieć, że funkcje posłów i radnych znacznie częściej niż funkcje działaczy partyjnych, pronowskich i związkowych spotykają się z pozytywnymi reakcjami emocjonalnymi. Stąd wniosek, że bogatszy zestaw informacji na ich temat może być dobrze przyjmowany przez odbiorców.

Do podobnych wniosków prowadzą też informacje na temat oceny społecznego zaufania do różnych instytucji /tab. 3/. Znowu Sejm lokuje się na skali zaufania społecznego po Kościele /37% odpowiedzi "bardzo duże i duże zaufanie" oraz 47% "małe i bardzo małe zaufanie" wobec 77 i 12,5%/ i wojsku /52 i 34%/, a przed organami wymiaru sprawiedliwości /30 i 55%/ oraz rządem /22 i 69%/ i radami narodowymi /21 i 62% przy znacznym odsetku wstrzymujących się od wypowiedzi/.

Należy tu zwrócić uwagę na wzajemne związki między ocenami tak funkcjonariuszy, jak też instytucji państwowych i politycznych. Z wysoką lub niską oceną którejkolwiek z instytucji lub któregoś z ich funkcjonariuszy wiąże się wysoka lub niska ocena innych. W ocenach tych występuje jedna charakterystyczna różnica: inteligencja nie zajmująca kierowniczych stanowisk ocenia je wszystkie, w tym także Sejm i rady narodowe, znacznie krytyczniej. Zważywszy na jej możliwości opiniotwórcze nie jest to sprawa bagatelna, szczególnie gdy w całej badanej grupie daleko jest od jednoznacznej pozytywnej oceny poszczególnych elementów systemu politycznego, w tym także Sejmu i sposobu jego elekcji.

Tabela 3. Stopień zaufania społecznego do instytucji

w procentach

Instytucje	Bardzo duży	Duży	Mały	Brak zaufania	Trudno powiedzieć
1. Sejm	6,4	31,2	34,5	12,3	15,2
2. PZPR	1,5	12,1	40,5	36,4	9,1
3. PRON	1,8	13,8	38,6	26,5	18,8
4. Rząd	3,0	19,0	45,6	23,1	9,0
5. Kościół	24,8	52,3	10,4	2,1	9,9
6. Związki zawodowe	1,7	12,9	45,1	24,0	16,1
7. Wojsko	11,4	40,5	25,3	8,7	13,6
8. Wymiar sprawiedliwości /sądy, prokuratury/	4,3	25,8	34,1	21,3	14,0
9. MO i SB	1,8	8,6	28,4	50,4	10,4
10. Rady narodowe	1,7	19,9	49,1	11,8	17,0